

Mejson, Wymagania II

Czego wymagasz od siebie, ziombel? Czy w ogóle czegoś wymagasz?
Czy jest ci obojętne wszystko i wszystko ci odpowiada
Wiem, że dzięki wymaganiom czeka na mnie wygrana dziś
Prawie nic mi nie odpowiada, nawet na te pytania nikt
Siedzę tu w pokoju sam, patrzę na promienie z kosmosu
Chcą mi zakłócić spokój pokolenia chaosu
Ale gdy docierają do ziemi, ustawiam twarz w taki sposób
By jak najwięcej z nich dosięgło mnie
Znowu dla tych osób, które słońca nie widziały kupę lat
Dedykuję im ten numer, nawet jeśli jestem gównem wart
Dla nich, bo to nie moje zdanie, łapiasz?
Jesteś wart tyle, ile wartości w bani poukładałeś i jakie
Jak układasz swoje życie, chyba że to ono ciebie układa
Przez to je tracisz szybko, bo ono też za wiele wymaga
Szybko odpadasz, ale wracasz, brat, twardy, no bo
Wiesz, że wszystko dziś to odwaga i praca nad samym sobą

Ref.:

Złe wspomnienia wymaż sam
To zmienia spojrzenie na drugi plan
Chyba że za wielu nie masz wymagań
Wtedy zaczynasz w tym codziennie się gubić, man
To życie testować lubi nas

Typy chcieliby, byś skoczył z dachu na glebę
Walić ich – pozostali ci, którzy są obok ciebie
I zawsze będą, choć nie zawsze na świecie, ziom, tutaj
Kiedy światło nadziei zgaśnie, a je zaświecę, posłuchaj
Nieraz mi gasło, było ciemno, jakbym korki szybko wyjął
Teraz mam jasno, bo są ze mną ziomki, co jak ja chwilą żyją
Nie wymagają za wiele od życia
Choć pozostaje wiele do życzenia, życzą sobie zdrowia przyjaciele dzisiaj
Ono jest najważniejsze
Inwestycja? Hajs na więcej? Zależy gdzie chcesz pchać, brat, serce
Ja pcham w muzykę i wali mnie, czy widzisz we mnie muzyka
Zawsze tu byłem i zawsze nią tu będę oddychał
Jak niewielu słuchaczy za dużo wymaga od nich
Za to ja wymagam, by oni wiedzieli, co ona znaczy w ogóle
Znacznie zaniża granice powagi
Ale to co chcę widzieć, chłopaki i dziewczyny, to ulice odwagi